

Panorama Irzyka

ROK 2, NUMER 8

LUTY 2018

ZAKOCHANI SĄ WŚRÓD NAS...



KTO UCZY NAS MIŁOŚCI. O MOICH
 ✨ RODZICACH ✨
 Chciałam wam opowiedzieć
 jak bardzo rodzice kochają nas
 i jak my ich. Rodzice odda-
 żają z uczuciem wiele osób dla
 nas najbardziej. Będzie rodzice
 mówią wam często, "Kocham Cię".
 Ale najważniejsze jest to że
 mamy ich zaufanie i miłość.
 Rodzice tak nas kochają że
 mogliby skoczyć za nami w
 ogień. Zawsze jest tak że jeśli
 potrzebujemy pomocy oni nam

pomogą a gdy stanie nam
 się krzywda to właśnie oni
 nas poratują. ✨ ✨ ✨
 W tym dniu szczególnie
 chciałabym powiedzieć że
 bardzo kochamy naszych
 rodziców. ✨ ✨ ✨
 Zosia Kacprzak. 31

PRZYJAŃ - CZY TO TEŻ MIŁOŚĆ?
 MIŁOŚĆ TO UCZUCIE. JEŚLI ZROBIMY
 COŚ DLA KOGOŚ SAMI, TO JEST Z
 MIŁOŚCI. PRZYJAŃ TO TEŻ
 MIŁOŚĆ. MNIEJSZA LUB WIĘKSZA
 LECZ JEST. BEZ MIŁOŚCI PRZY-
 JAŃNI NIE MA. MIŁOŚĆ ROŚNIE
 Z CZASEM. JEŚLI O NIĄ NIE
 DBAMY ONA ZANIKA. BEZ MIŁOŚ-
 CI NIE BYŁOBY ŻYCIA. POMYŚMY
 WIĘC O NASZYCH BLISKICH I
 TYCH, KTÓRYCH NAJBARDZIEJ
 KOCHAMY 14 LUTEGO - W
 WALENTYNKI. W DNIU
 MIŁOŚCI.
 NATANIEL
 MAZURKIEWICZ
 KL.VC

W TYM NUMERZE:

ZOSIA KACPRZAK	2
MONITOR SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO	2
MAKSYMILIAN PO- ŁOŻENCEW	3
ZUZIA PATRYCY	4
KRSYIA SŁÓSZARZ	5
ADAM DZIWIŚ	5
PROTOKÓŁ I SESJI SU	7



DZIADEK I NIEDŹWIADEK

Co byś zrobił, gdyby ktoś zaproponował ci kupno niedźwiadka?

Książka Łukasza Wierzbickiego pod tytułem „Dziadek i niedźwiadek” opowiada o przygodach misia Wojtka i jego opiekunach: żołnierzach z Armii Andersa.

Wojtek był prawdziwym niedźwiedziem, który

pomagał polskim żołnierzom podczas II wojny światowej.

Co ciekawe, ta opowieść wydarzyła się naprawdę. To jedna z najciekawszych lekcji historii.

Polecam,
Zosia Kacprzak,
kl. 3k



MONITOR SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Regulamin Samorządu

Uczniowskiego

Uchwalony na I Sesji Samorządu Uczniowskiego dnia 4.01.2018

1. Wszyscy uczniowie klas IV-VII mogą działać w Samorządzie Uczniowskim,

2. Uczniowie poszczególnych klas wybierają spośród siebie 3 lub 4 osoby - Członków Samorządu Klasowego (reprezentację swojej klasy w Samorządzie Uczniowskim),

3. Członkowie Samorządów Klasowych tworzą Samorząd Uczniowski (dalej zwany: SU)

4. SU ma Przewodniczącego, który jest wybierany w wyborach powszechnych, równych i tajnych.

5. Osoba, która zajmie drugie miejsce w głosowaniu na przewodniczącego SU zostaje vice-przewodniczącym.

6. SU spośród siebie wybiera skarbnika, w wyborach tajnych i równych.

7. Przewodniczący, vice-przewodniczący oraz skarbnik tworzą zarząd (prezydium) SU.

8. Nad prawidłową realizacją czuwa opiekun SU oraz przewodniczący SU.

9. Kadencja SU trwa jeden rok.

10. SU tworzy komisję:

- a) sportu,
- b) życia szkoły,
- c) edukacji.

11. Nad działaniem komisji czuwa vice-przewodniczący.

12. SU prowadzi i umieszcza na bieżąco informację na stronie SU na Facebooku oraz na stronie internetowej.

13. Hasło przewodnie samorządu brzmi: " Szkoła dla Ucznia, Uczeń dla Szkoły".

14. Cele szczegółowe SU brzmią:

- a) Reprezentowanie ogółu uczniów klas IV-VII
- b) Rozwijanie samorządności wśród uczniów
- c) Realizowanie zadań związanych z edukacją społeczną

d) Uczenie samorządności na terenie szkoły i poza nią

e) Podejmowanie inicjatyw zmierzających do podniesienia jakości pracy szkoły

f) Kształtowanie umiejętności zespołowego współdziałania uczniów

15. Przynajmniej trzy razy w roku szkolnym samorząd zbiera się na wspólnym posiedzeniu (Sesji)

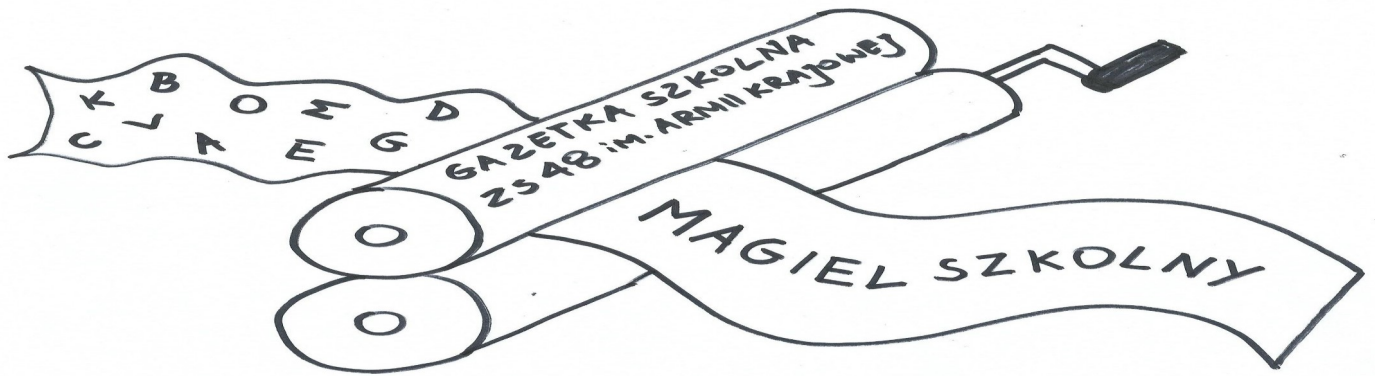
16. Sesję prowadzi przewodniczący SU

17. By mogła odbyć się Sesja potrzebne jest kworum, które wynosi 15 osób.

18. Zmiana regulaminu jest możliwa podczas Sesji, gdy za zmianą zagłosuje przynajmniej $\frac{3}{4}$ członków SU będących na niej

19. Pełna nazwa SU brzmi: Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 350 w Zespole Szkół nr 48 im. Armii Krajowej w Warszawie

Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Mikołaj Ojrzanowski



MARZENIE I JA...

Rozdział 1.

Rozmowy z rodzicami

Zacząło się od tego, że moja siostra Julia bardzo chciała mieć psa. Od kilku lat męczyła moich rodziców.

Przed Świętami Bożego Narodzenia pisała listy do Mikołaja o pieska. Ale Mikołaj pieska nie przyniósł.

Czuła się rozżalona i zawiedzona, że nie dostaje tego wymarzonego prezentu.

Rozdział 2.

Grunt to się nie poddawać

Ja również chciałem mieć psa i popierałem moją siostrę w tym temacie.

Prowadziliśmy rozmowy z rodzicami prosząc o nowego członka naszej rodziny. Mama jak i tata mówili nam, że aby mieć psa trzeba być odpowiedzialnym, zorganizowanym. Piesek to nie zabawka, którą można zostawić kiedy się znudzi. Nasze prośby i rozmowy na początku nie dawały efektu. Rodzice powiedzieli nam, że jak będziemy trochę

starsi to zastanowią się nad tą decyzją.



Rozdział 3.

Od słów do czynów

Razem z siostrą zaczęliśmy szukać psa na stronach internetowych, przeglądać ogłoszenia z schronisk.

To były wakacje, ja wyjechałem do dziadków a Julia pojechała nad morze. Przed wyjazdem jednak znalazła psa, którego pokazała rodzicom i po długich namowach stało się - rodzice po raz pierwszy zgodzili się zadzwonić na telefon podany w ogłoszeniu. Termin został umówiony. Julia była w siódmym niebie.

Po powrocie z wakacji mama skontaktowała się

z właścicielem psiunia ponownie, aby potwierdzić spotkanie.

I tu spotkało nas duże rozczarowanie. Okazało się, że piesek został już oddany w czyjeś ręce. Byliśmy naprawdę niepokieszeni.

Ciąg dalszy w następnym numerze

Maksymilian Położencew, kl. 4c





Wpłaty prosimy kierować na konto:
FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”
 ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa

Alior Bank S.A.
 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem:
32520 Patrycy Zuzanna
darowizna na pomoc
i ochronę zdrowia

Aby przekazać 1% podatku, wystarczy
 w rozliczeniu rocznym, w rubryce
 „WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU
 NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI
 POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)”, wpisać:
KRS 0000037904, a w polu
 „INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE”:
32520 Patrycy Zuzanna

32520 Patrycy Zuzanna

Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie
 zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich
 danych organizacji pożytku publicznego
 – dzięki temu będziemy wiedzieli, kto udzielił
 wsparcia naszym podopiecznym.

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.	
137. Numer KRS: 0000037904	138. Kwota: kwota. zł
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zastępując kwotę w poz. 140 wyraz: zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).	
139. Cel szczegółowy 1%: 32520 PATRYCY ZUZANNA	140. Wyrzuciłem zgodę: ☒
141.	

PIT-37 (2017) 3



Zuzia Patrycy to nasza szkolna koleżanka z 4c - zawsze uśmiechnięta i gotowa pomóc innym.

Cztery miesiące temu lekarze odkryli, że choruje na nowotwór złośliwy kości.

Teraz sama potrzebuje naszej pomocy - już niedługo będzie miała operację wycięcia nowotworu, po której czeka ją długa i trudna rehabilitacja.

Taka rehabilitacja jest konieczna, żeby Zuzia odzyskała sprawność, ale jest też bardzo droga, stąd różne pomysły na zbiórkę pieniędzy, w tym 1% z podatków rozliczanych przez naszych rodziców.

Jeśli to możliwe, poproście Waszych rodziców o takie wsparcie. To nic nie kosztuje o pomoc może bardzo dużo!!!

Agnieszka Engel wraz z ekipą klasową 4c

WARTO BYĆ DOBRYM



POMÓŻ, przekazując mi Swoją 1%

ZUZIA PATRYCY - 10 LAT

tożko a przebywanie na świeżym powietrzu ograniczyło się do przejazdów z domu do szpitala i z powrotem.

Zuzia to dziewczynka **NIEZWYKLE AKTYWNA, WYSPORTOWANA I ZAWSZE RADOSNA**, przez co wszyscy postrzegają ją jako promyczek słońca. Jest uczennicą 4 klasy SP 350 w Warszawie i **DZISIAJ POTRZEBUJE WASZEJ POMOCY**.

Jej uśmiech sprawia, że nie widać po niej jeszcze ciężkiej choroby, z którą przyszło jej się zmagać. Na pierwszy rzut oka wygląda na zupełnie zdrową i beztroską dziewczynkę... Ale tak naprawdę **Z KAŻDYM DNIEM ZUZIA TRACI SIŁY I DZIELNIE WALCZY Z NOWOTWOREM ZŁOŚLIWYM KOŚCI**, który wykryto u niej w listopadzie 2017 r.

Jadąc do szkoły na hulajnodze Zuzia przewróciła się, nóżka zaczęła puchnąć, opuchlizna nie schodziła przez kilka dni, diagnoza postawiona przez lekarzy była szybka i jednoznaczna – osteosarcoma kości udowej prawej. **Z DNIA NA DZIEŃ JEJ ŻYCIE ZMIENIŁO SIĘ DIAMETRALNIE**. Ławka szkolna zmieniła się w szpitalne

Obecnie **ZUZIA POKONYWA CIĘŻKĄ CHEMIOTERAPIĘ** a Instytut Matki i Dziecka stał się jej drugim domem. Mimo tego wszystkiego uśmiech nadal nie zniknął z jej twarzy, wszystko znosi dzielnie, nie narzeka i wierzy, że uda jej się wrócić jak najszybciej do dawnego życia.

Zuzia ma bardzo duże szanse na całkowite wyleczenie jednak jeszcze przed nią bardzo mocno obciążające organizm leczenie, trudna **OPERACJA** chirurgiczna polegająca na usunięciu guza wraz z dużym zapasem kości i **WSTAWIENIU ENDOPROTEZY** a następnie długą i bardzo bolesną rehabilitacją.

Zuzia jest **PODOPIECZNĄ FUNDACJI DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”**. Środki zgromadzone na nim pozwolą nam sfinansować koszty leczenia i rehabilitacji.

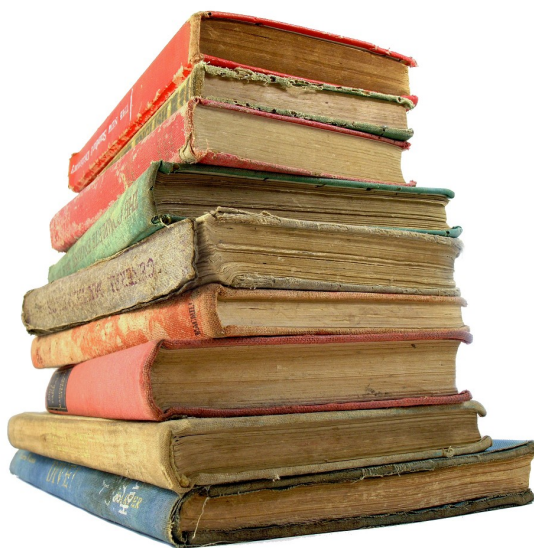
Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy
 – Rodzice

JESTEM STARĄ KSIĄŻKĄ, C.D.

I znów byłam z nim. Czas mijał. Jerzyk ożenił się, urodziły się dzieci. Wieczorami, zwłaszcza zimą, Jerzyk brał mnie z półki i czytał bajki swoim dzieciom. Zasypiały potem spokojnie, a ja byłam z siebie dumna i bardzo szczęśliwa. Niestety czas wojenny nie był łatwy. Była potworna bieda, a moja rodzina często nie miała co jeść. Wciąż drżałam, żeby nie wykorzystali mnie jako podpałki, lub nie sprzedali mnie za kawałek chleba. Ale stało się. Babcia nie mogła patrzeć jak jej wnuczki głodują i w tajemnicy przed Jerzykiem sprzedała mnie domokrażcy, który skupował stare szmaty. - Trudno - pomyślałam - pewnie za uzyskane pieniądze choć przez chwilę uda im się zapomnieć o biedzie.

Domokrażca jeździł po wioskach i miasteczkach, handlował różnymi rzeczami, aż któregoś dnia pojechał do Krakowa. Sprzedał mnie staremu antykwariuszowi i w ten oto sposób trafiłam do antykwariatu. Było tu ciepło i przytulnie, ale nikt z odwiedzających go osób nie był zainteresowany tak zniszczoną i starą już książką, jaką byłam. Antykwariusz często brał mnie do ręki, oglądał i nieraz wi-

działam łzę w jego oku, gdy palcami przesuwał po zniszczonych kartkach. Pewnego dnia położył mnie na wystawie, a w miejscu, gdzie miałam niewielką dziurę w okładce, nakleił cenę. Nie byłam już tak piękna jak kiedyś.



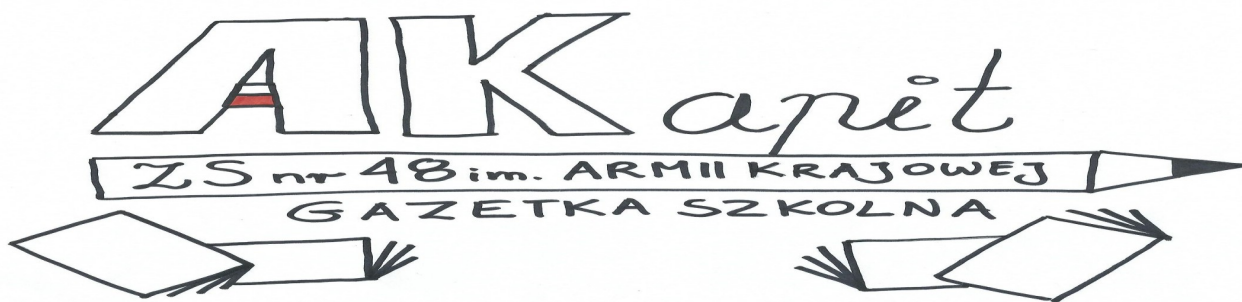
Nikt już nie lubił czytać książek. Wszyscy mieli telefony, laptopy, komputery - był obraz i dźwięk. Nie trzeba było wyteżać myśli i wyobraźni, wszystko miało swoją formę i kolor. Nikt już o książkach nie pamiętał. Lecz pewnego zimowego dnia przy antykwariacie zatrzymała się mała dziewczynka w zielonym płaszczyku. Wyglądała inaczej niż wszyscy. Popatrzyła na mnie i weszła do sklepu.

- Przepraszam, ile kosztuje ta książka? - zapytała dziewczynka wskazując na mnie. Jej głos był bardzo miły. Ona mi kogoś przypominała.

- Kosztuje 10 złotych, ale leży już tutaj bardzo długo, więc mogę cenę obniżyć do pięciu złotych. - powiedział antykwariusz. - To poproszę - odpowiedziała dziewczynka. Pan podał mnie dziewczynce, a jej zziębnięte palce ledwie mnie uniosły. Dziewczynka schowała mnie do tornistra i pobiegła do domu. Znów miałam rodzinę, a dziewczynka bardzo przypominała mi Helenkę, moją pierwszą właścicielkę. Po kilku latach z Hanią, bo tak się nazywała dziewczynka, znów znalazłam się na półce. Jest rok 2017

- skończyłam sto lat. Jestem już bardzo zmęczoną książką, ale za to bardzo szczęśliwą. Dużo przeszłam i nie wiem, jak długo jeszcze będę mogła dawać dzieciom radość, pobudzać ich wyobraźnię, ale chciałabym robić to jak najdłużej, by kształtować ich postawy, uczyć odróżniać dobro od zła, opisywać świat i przeżywać z nimi niesamowite przygody, byleby tylko dzieci chciały mnie czytać i by mnie umiały szanować. A Hania? Hania cały czas mnie czyta!

Krystyna Słószarz, kl. 5g



BOLESŁAW I CHROBRY

Bolesław I Chrobry urodził się w 967 r. Był synem Mieszka I. Władcą Polski został w 992 r. po śmierci ojca. Wielkim sukcesem Bolesława było zdobycie Kijowa w 1018 r. Bolesław także spłodził przyszłego króla Polski Mieszka II Lamberta. Tuż przed śmiercią w 1025 r. Bolesław I Chrobry koronował się na króla Polski. Wcześniej był księciem jak jego ojciec Mieszko I. Bolesław I Chrobry zmarł w 1025 r.



Przydomek Chrobry otrzymał w uznaniu jego królewskich rządów. Chrobry oznacza śmiały, odważny, wielkiego serca. **Ciekawostka:** Bolesław Chrobry kazał wybijać zęby za nieprzestrzeganie postu.

Mieszko I urodził się około 931 r. Był synem Siemomysła. Władcą Polski został w okolicach 960 r. Mieszko I nie był królem, ale był księciem. Nasz pierwszy historyczny władca był mądry i przewidywalny. W 965 r. poślubił czeską księżniczkę Dobrawę. Po ślubie, w 966 r. przyjął chrzest od Czechów dla siebie jak i dla Polski, co

MIESZKO I

oznaczało, że Polska dołącza do chrześcijańskiego grona. Mieszko I spłodził przyszłego króla Polski Bolesława I Chrobrego. Mieszko I zmarł w 992 r. Powstało wiele legend o Mieszku I, m.in. to że urodził się niewidomy, a wzrok odzyskał w wieku 7 lat. **Ciekawostka:** W latach 1945-1989 widniał na banknocie 2000 zł.

Adam Dziwisz, kl. 6c



Dziękuję!



**RADZIE RODZICÓW NASZEJ SZKOŁY
DZIĘKUJEMY
ZA OKAZYWANE NAM WSPARCIE ORAZ
SFINANSOWANIE DRUKU NASZEJ GAZETKI.
REDAKCJA.**

PROTOKÓŁ I SESJI SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO Z DNIA 4.01.2018

1. Otwarcie Sesji
2. Zmiana 7 punktu dziennego na:
"Zaopiniowanie Regula-

b) Zatwierdzenie wniosku
4. Przyjęcie regulamin SU.

6. Pozytywne zaopiniowanie Regulaminu

"Szczęśliwego Numerka"

7. Powołanie komisji:

- a) sportu
- b) życia szkoły
- c) edukacji

8. Przyjęcie składu komisji

- a) sportu
- b) życia szkoły
- c) edukacji

9. Sprawy bieżące

10. Zamknięcie obrad



minu Szczęśliwego Numerka"

3. Zapoznanie członków SU z regulaminem

a) Wniosek Piotra Kłosa o wprowadzenie dodatkowej Sesji SU na początku roku

5. Dyskusja dotycząca regulaminu "Szczęśliwego Numerka"



And & BOUNCE IN VALENTINES

